

Grodno
Nr 3 (390),
2 lutego 2014

Słowo Życia



www.slowo.grodnensis.by

GAZETA DIECEZJI GRODZIENSKIEJ

Bądź dumne, Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie! Biskupi z Białorusi – dla Białorusi!



Ks. bp Oleg Butkiewicz – ordynariusz Diecezji Witebskiej

Biskup Oleg Butkiewicz dn. 18 stycznia w katedrze witebskiej przyjął święcenia biskupie z rąk Nuncjusza Apostolskiego Claudio Gugerotti. Koncelebrowali uroczystość Metropolita Mińsko-Mohylewski ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz oraz biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Na uroczystości obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz władz państwowych. Przedstawiciele Cerkwi prawosławnej przybyli na uroczystość z listem gratulacyjnym od biskupa witebskiego Dmitrija.

■ Ciąg dalszy na str. 4



Ks. bp Jerzy Kasabucki – biskup pomocniczy Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej

25 stycznia w archikatedralnym kościele Mińska odbyły się święcenia biskupie ks. Jerzego Kasabuckiego, przeznaczonego na biskupa pomocniczego Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej. Głównym konsekratorem był Metropolita Mińsko-Mohylewski ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz, asystującymi zaś – przewodniczący Konferencji Katolickich Biskupów Białorusi biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz oraz sekretarz generalny KKBB biskup piński Antoni Dziemianko.

■ Ciąg dalszy na str. 5

Kalendarz wydarzeń

3 lutego poświęcenie świec i błogosławieństwo św. Błażeja;

5 lutego wspomnienie św. Agaty, poświęcenie wody i chleba;

11 lutego światowy Dzień Chorego, ustanowiony przez bł. Jana Pawła II w 1992 r.;

14 lutego święto św. Cyryla i Metodego, patronów Europy.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej:

„Głos Ewangelii”

Katolicki program na Pierwszym Narodowym Kanale Białoruskiego Radia.

W każdą niedzielę o godz. 8.00 zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się słowem Bożym.

**Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM**

„Symbol Wiary”

Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus-2” o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się 4 lutego we wtorek o godz. 18.05 przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

SONDA

www.grodnensis.by

...twoim zdaniem

Które z wymienionych zwyczajów przestrzega Pan/-i/ w rodzinie?

- Oplatek na Boże Narodzenie
- Święcone na Wielkanoc
- Popielec
- Święcenie gromnicy
- Święcenie palm
- Święcenie ziół
- Wspólne śpiewanie kołęd
- Wspólna modlitwa
- W ogóle nie przestrzegam takich zwyczajów

zgłośnij



„Został wyświęcony nowy biskup, żeby przyniósł ciepło Bożego serca”. Ks. abp Claudio Gugerotti



Ks. Jarosław Hrynaskiewicz

OFIAROWANIE PAŃSKIE

Łk 2, 22-40

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierwotne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczął na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczysz Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzę Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

BYĆ GOTOWYM DO OFIARY

Nic nie jest przypadkiem, a wszystko jest znakiem – mówi przysłowie, oparte na doświadczeniu wiary. Każde wydarzenie składa się na łańcuch dzieł łączący nas z Bogiem. Natura tychże związków pozostaje tajemnicą, ale nosi w sobie zapowiedź przyszłości, a w dalszej perspektywie i wieczności. Maryja nie mogła wiedzieć, jaki ładunek dramatu niosą słowa Symeona o „mieczu boleści”. On sam nie znał do końca ich znaczenia. Dopiero dziś nie mamy wątpliwości, że były zapowiedzią męki i śmierci ofiarowanego w świątyni Dziecięcia. I dziś wyrażają prawdę, że ludzie związani z Bogiem muszą być przygotowani na bolesne doświadczenia.

V NIEDZIELA ZWYKŁA

Mt 5, 13-16

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolic? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

EWANGELIA TRUDNA, ALE NIEZBĘDNA

Nielatwo znaleźć trafniejsze porównania, określające miejsce i rolę chrześcijan. Dodajmy szybko – miejsce nie bardzo wygodne, nawet niebezpieczne. Niechęć „świata”, a często i agresja bierze się z faktu, że uczniowie Chrystusa nigdy nie pasowali do świata i narzucanych przezeń reguł. Zawsze mieli „buntowniczą” naturę. Naturę niewygodną, drażniącą, często prowokującą, która przypominała światu o Bogu i Jego prawach opartych na fundamencie miłości zdolnej do największej ofiary, do zaparcia się samego siebie. Świat nie toleruje takiego sposobu życia, miłowania, takiego budowania przyszłości. Preferuje ludzi silnych, bezwzględnych, tych z pierwszych rzędów. Świat pogardza słabymi, nieprzystosowanymi, odrzuca ludzi dotkniętymi klęską. Dlatego obecność chrześcijan jak sól, będzie wywoływać efekt pieczenia otwartych ran człowieka zajętego osiągnięciem sukcesu za wszelką cenę. Stąd prawdziwość Kościoła weryfikowana jest najczęściej w bolesny sposób w niechęci, a nawet prześladowaniach.

A jednak... bez soli trudno uzyskać dobry smak. Poza tym ma ona właściwości konserwowania. Jest więc pożądana! Podobnie rzecz ma się ze światłem. Ciemności, a przynajmniej półmrok sprzyjają „szemranym interesom”, bo najlepiej załatwiać je w ukryciu. Uczniowie Jezusa muszą przygotować się na trudną obronę własnej tożsamości. Alternatywy nie posiadamy...

Kościół na Białorusi jest w dobrych rękach

Ostatnie tygodnie to czas szczególnego bicia serca Kościoła na Białorusi. Trzech nowych biskupów, synów naszej ziemi, wychowanków WSD w Grodnie, otrzymało pełnię święceń.

Ks. bp Oleg w Witebsku, ks. bp Jerzy w Mińsku i w momencie ukazania się tego numeru gazety - ks. bp Józef w Grodnie. Wszyscy są, jak już wspominałem, wychowankami naszego seminarium w Grodnie, które po 20 latach wydaje kolejne owoce, w osobach młodych biskupów. Są to wyniki pracy przełożonych, formacji seminarialnej i modlitwy wiernych.

Przeżywając tak istotne wydarzenia dla katolików na Białorusi od razu przypominają mi się słowa Papieża Franciszka, który powiedział o biskupach w

następny sposób: „Biskup ma służyć, a nie dominować”. Papież przypominał słowa Jezusa: «Największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa». Papież przestrzega nie tylko biskupów, ale i każdego kapłana, że biskupstwo, czy kapłaństwo nie jest zaszczytem, ale służbą. Ojciec Święty nawet upomina przed prowadzeniem „światowego życia”. A więc służba i modlitwa. Myślę, że każdy z nas potrzebuje właśnie takich pasterzy. Słyszac pierwsze słowa nowych biskupów na temat ich posługi biskupiej, można być spokojnym. Kościół na Białorusi jest w dobrych rękach biskupów, którzy kochają go i chcą mu nadal wiernie służyć. Na pewno nie zabraknie im możliwości i okazji, aby przez swoją

postawę oraz ofiarną pracę dla dobra całej wspólnoty katolickiej być apostołami Chrystusa.

Służba jest tam, gdzie jest lud wierny, gdzie są owce, które czekają na swojego pasterza. Gdy spojrzymy na katolicką mapę Białorusi, zauważymy, że jest to ziemia, która nadal bardzo pragnie pasterza. Rozbrzmiewa na niej głos ludzi wierzących, którzy pragną Boga zobaczyć. Bardzo pięknie się składa, że głos młodych, nowo wyświęconych biskupów będzie rozbrzmiewać w różnych stronach naszego kraju, nawet na jego krańcach. Nie będzie już takiego zakątka Białorusi, gdzie słowo pasterza nie dotrze. To właśnie będzie i jest zadaniem dla biskupa, kapłana, ale też i człowieka wierzącego,

który swoim przykładem życia może to słowo Boże zasiał w sercach tych, którzy jeszcze nie słyszą głosu Pana. Służba każdej osoby powinna być wypełniona modlitwą, właśnie wtedy nabiera szczególnego sensu w kościele i poza jego granicami.

Warto sobie też przypomnieć, że życie Jezusa to modlitwa. On modlił się w Kościele i przez Kościół. Przez modlitwę każdy chrześcijanin nie czuje się samotny. Zostaje uchwycony przez Chrystusa. Od tego momentu podczas każdej Eucharystii kapłan wraz z wiernymi w sposób szczególny modli się za swoich biskupów. Ale też i biskupi od momentu święceń przyjmują na siebie ten wielki ciężar modlitwy. Ich życie staje się swoistym podobieństwem Jezusa, modlitwą.

My wszyscy modlimy się w Kościele i modlimy się z Kościołem. Dzięki wspólnej modlitwie między biskupami i rzeszami wiernych na pewno powstanie jakaś szczególna więź. Warto się nawzajem słuchać i rozumieć.

Na koniec chciałbym znowu wrócić do słów Papieża Franciszka, który tak powiedział: „Biskupa powinna cechować skromność, ubóstwo, zasadniczość”. Warto się pomodlić za nowych biskupów, za wszystkich biskupów na Białorusi, aby mocno przyjęli słowa Franciszka do swego serca i nimi żyli. A my ze swojej strony będziemy się modlić i słuchać, co przez biskupa chce nam Chrystus powiedzieć.

SŁOWO REDAKTORA

Ks. Paweł Sołobuda



Według archiwum Diecezji Grodzieńskiej

Danych o istnieniu tutaj świątyni katolickich do XIX wieku, kiedy to Werejki stały się własnością rodu Bispingów, jak dotąd nie znaleziono. W czerwcu 1826 roku wierni wyznania rzymskokatolickiego otrzymali pozwolenie na założenie własnej świątyni. Nadano jej status kościoła filialnego świątyni w Repli.

Kościół pod wezwaniem Najświętszego Imienia Maryi Panny był świątynią jednowieżową, bez apsydy z transeptem. Ceglana i otynkowana świątynia została zbudowana w stylu klasycyzmu w 1848 roku na wzgórzu w centrum wsi ze środków Aleksandry z Bispingów Swietczynowej. Po śmierci, jako fundatorka kościoła, została też przy nim pochowana, lecz, gdy kościół wiernym został zabrany i oddany prawosławnym, nagrobek Aleksandry zniszczono, jej szczątki pogrzebano w grobowcu rodzinnym Bispingów przy kościele w Ejsmontach Wielkich dekanatu brzostowski, gdzie się znajduje dotychczas.

Obecna świątynia na planie prostokąta nie posiada wieży, nie ma też absydy. Fasadę główną zdobi sześciokolumnowy portyk, w niszach znajdują się figury św. Piotra (w lewej) oraz proroka Mojżesza. Nad wejściem mieściła się płyta, informująca o dacie budowania świątyni oraz jej fundatorach, została niestety zniszczona, a miejsce, w którym się znajdowała - zatynkowano. Pośrodku fasad bocznych są trójkątne frontony. Dwuspadowy dach został pokryty blachą.

Wnętrze świątyni wieńczy otynkowany sufit. Wewnątrz mieszczą się trzy murowane ołtarze. Starożytny ołtarz główny w stylu klasy-



Tak wygląda świątynia od zewnątrz

cyzmu, gdzie para pilastrów wznosi trójkątny fronton z Wszystkowidzącym Okiem, w centrum umieszczono obraz Zmartwychwstania Pana Jezusa. Ołtarze boczne zostały zbudowane w czasach współczesnych, po odrodzeniu się kościoła. W lewym jest umieszczony obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, w prawym zaś – tytularny obraz św. Stanisława (parafianie uważają, iż tytuł kościoła jest podwójny – także św. Stanisława, biskupa i męczennika). W podziemiach świątyni znajduje się krypta, zamurowana w latach 90. ub.w.

Na pilastrach prezbiterium są umieszczone gipsowe płaskorzeźby świętych Apostołów Jakuba i Pawła (owe niezwykle sąsiedztwo jest spowodowane być może tym, że obrazy w/w Apostołów znajdują się też na filarach sali modlitwowej. Nad wejściem świątyni wykonano balkon chóru organowego, opierający się na wewnętrzne wejście).

Teren przykościelny został otoczony kamiennym ogrodzeniem. Z prawa od kościoła zbudowano podłużny drewniany parterowy budynek plebanii.

W 1865 r. na fali licznych represji po klęsce powstania styczniowego kościół w Werejkach został przez władze carskie zamknięty. Zawiadomienie o tym wierni otrzymali już 15 stycznia, zaś 3 listopada świątynia została przekazana na rzecz prawosławia. Za niedługo świątynia katolicka została całkiem przebudowana w tzw. retrospektywnym stylu rosyjskim. Zmieniono ozdoby nad wejściem, i – co oczywiste – zakończenie wieży-dzwonnicy: zwieńczono ją cebulastą kopułą.

W roku 1921 już po odzyskaniu przez Rzeczpospolitą niepodległości, świątynia została zwrócona wiernym. W wyniku rekonstrukcji rozebrano wieżę-dzwonnicę i kruchtę, w miejscu których wzniesiono sześciokolumnowy portyk. Nową wieżę-dzwonnicę (trójkondygnacyjną, czworoboczną, namiotową) zbudowano w stylu neoklasycyzmu z prawa od świątyni.

Kościół został ponownie poświęcony pod historycznym tytułem – Najświętszego Imienia Maryi Panny.

Ilość werejkowskich parafian

przed II wojną światową wynosiła ponad 2 tys., do parafii należała też drewniana kaplica na miejscowym cmentarzu, również zbudowana w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Kaplica na planie prostokąta, część ołtarzowa trzybryłowa, pokryta dwuspadowym dachem, nad ołtarzem zaś – czterospadowym. Wejście stanowi nieduża kruchta, fasadę główną zdobi czworoboczna wieżyczka.

W sierpniu 1952 r. zgodnie z rozkazem przewodniczącego komitetu wykonawczego kościół ponownie zamknięto i przekazano miejscowej gospodarce rolnej na magazyn zboża. Wiernym nie pozostawało nic innego jak tylko wyposażyć kaplicę cmentarną. W 1959 roku ateistyczne władze radzieckie w ogóle wycofały parafię z rejestracji.

W 1990 r. po zmianach politycznych i tzw. odwilży świątynię zwrócono wiernym. Natychmiast zaczęto jej restaurację.

Dzisiaj kościół jest czynny, posiada też status zabytku architektury.

Poznajemy nasze kościoły



WSPÓLNA MODLITWA O ZGODĘ I JEDNOŚĆ

Kinga Krasicka

Nabożeństwo ekumeniczne w naszej diecezji odbyło się 23 stycznia w katedrze grodzieńskiej. Podczas wspólnej modlitwy przedstawiciele różnych wyznań prosili Jezusa Chrystusa, jedynego i niepodzielnego Zbawiciela świata połączyć i obudzić wszystkich chrześcijan do wspólnej troski o jedność.

Ekumenicznemu nabożeństwu przewodniczył biskup Aleksander Kaszkiewicz. Do wspólnej modlitwy dołączyli przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich: prawosławny ojciec Aleksander Chombak, proboszcz par. św. Łukasza przy szpitalu obwodowym, oraz pastor wspólnoty luterńskiej Włodzimierz Tatarnikow.

Nabożeństwo rozpoczęło się od uroczystej procesji z krzyżem, kadzidłem i Ewangelią jako symbolem jedności chrześcijan. Na początek nabożeństwa ks. bp Aleksander Kaszkiewicz przywitał wszystkich obecnych, rozważając słowa Apostoła Pawła z Pierwszego listu do Koryntian: „Czy Chrystus jest podzielony?” (por.: 1 Kor, 1,



Podczas obrzędu przekazania światła od płonącego Paschału

1-17). Właśnie te słowa zostały wybrane jako hasło tegorocznego Tygodnia o Jedność Chrześcijan.

- W rzeczywistości pytanie, które zadaje Apostoł Paweł, jest dość prowokacyjne, zachęcające nas do modlitwy i wysiłku, by szanując jeden drugiego, wspólnie budować jedność Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, którym wszyscy jesteśmy. Jezus Chrystus jest niepodzielny, jedyny Zbawiciel świata, niechaj połączy nas podczas tej modlitwy – podkreślił hierarcha.

Następnie odbyła się liturgia Bożego słowa, po której przedstawiciele wyznań chrześcijańskich zwrócili się do obecnych z kazaniem.

Ojciec Aleksander Chombak zaznaczył, że tak jak każda rzeka ma dwa brzegi, tak też chrześcijaństwo ma dwie strony: jedność, dzięki której mówimy o chrześcijaństwie, a nie chrześcijaństwach, oraz różnorodność. Jedność chrześcijan polega na najważniejszym – tzn. na Chrystusie, a różnorodność – m.in. na zwyczajach, obrzędach, poglądach wewnątrz-wyznaniowych. Ojciec Aleksander zaznaczył również, iż ten, kto jest przeciwko jedności chrześcijan, jest wrogiem Chrystusa.

Pastor wspólnoty ewangelicko-luterńskiej Włodzimierz Tatarnikow z kolei powiedział, że chrześcijan dzieli czynnik ludzki, a nie Boży, gdyż Bóg nie może dzielić. On tylko łączy i stwarza, błogosławi, obdarza zgodą i ratunkiem.

- My, chrześcijanie, jesteśmy powołani do głoszenia Ewangelii, niezależnie od wyznania, do tego powinniśmy to czynić nie tylko słowem, lecz i czynem, świadcząc całym życiem. Właśnie dzięki wspólnej modlitwie szukamy dróg dialogu – powiedział pastor Włodzimierz.

Podsumowując rozważania na temat jedności chrześcijan ks. bp Aleksander Kaszkiewicz zaznaczył, że wszyscy głosimy Chrystusa, a Pan Bóg wszystkich powołał do świętości i zbawienia. Mamy wspólne chrześcijańskie cele, pragniemy

być wierni słowom Chrystusa, chcemy troszczyć się o rozwój swoich chrześcijańskich i duchowych wspólnot oraz całego naszego społeczeństwa. Istnieje o wiele więcej kwestii i rzeczy nas łączących i o wiele mniej dzielących. Możemy się różnić zewnętrznymi, pod względem ceremonii, szat osób duchownych oraz struktury wspólnot, pojęciu niektórych prawd i dogmatów. Lecz jeśli będziemy nastawieni na szukanie jedynie różnic, możemy zgubić główny cel naszego życia w świetle słowa Bożego. Wiemy przecież, na ile bolesne są podziały istniejące między bliskimi sobie ludźmi, w rodzinach, społeczeństwach, zdajemy sobie sprawę z tego, że podziały prowadzą do konfliktów i nieporozumień.

- Apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian głęboko przeżywał podział między chrześcijan. W pierwszych słowach nawołuje, by chrześcijanie uważali w sobie jednakową łaskę Bożą oraz dary, da-

ne przez Chrystusa, w którym wszyscy mają bogactwo duchowe.

Apostoł prosi, by z powodu Imienia Chrystusa wszyscy żyli w zgodzie między sobą, by nie istniały rozłamy. Słowa Apostoła są również dla nas podpowiedzią, w jaki sposób mamy docenić jeden drugiego. Na szczęście posiadamy wiele przykładów współpracy chrześcijan między sobą. Trzeba podziękować tym, kto potrafi uszanować chrześcijanin innego wyznania, nie patrzy na nich jako na wrogów, ale traktuje ich jako brata czy siostrę w Chrystusie Panu. Szczególnie w naszym wielokulturowym środowisku, gdzie się rozwijają dwie podstawowe tradycje chrześcijaństwa – wschodnia i zachodnia, potrzebujemy wzajemnego wsparcia.

Wzajemna służba w dobroci i prawdzie jeszcze bardziej ma przybliżyć nas do Chrystusa. Niech to będą małe, drobnutkie kroki chrześcijańskiej służby w miłości, mimo to należy iść do przodu, by dojść do Chrystusa, naszego Zbawcy – zaznaczył hierarcha.

Na zakończenie nabożeństwa odbył się obrzęd światła: każdy miał możliwość zapalenia świecy od Paschału na znak tego, że Jezus Chrystus jest Panem i Zbawicielem nas wszystkich.

Ksiądz biskup podziękował gościom i obecnym wiernym za dar wspólnej modlitwy i zachęcił do codziennej modlitwy o jedność chrześcijan. Wszyscy wierni otrzymali pasterskie błogosławieństwo.

Słowo dla Życia



Papież Franciszek



Chrystus, który nie może być podzielony, chce nas przyciągnąć do siebie, ku uczuciom Jego serca, ku Jego całkowitemu i ufnemu powierzeniu się w ręce Ojca, ku Jego całkowitemu ogołoceniu się, ze względu na miłość do ludzkości. Tylko On może być zasadą, przyczyną, Tym, który sprawia naszą jedność.

Będąc w Jego obecności, stajemy się jeszcze bardziej świadomi, że nie możemy uważać podziałów w Kościele za zjawisko w jakiś sposób naturalne, nieuniknione dla wszelkiej formy życia społecznego. Nasze podziały ranią Jego ciało, ranią świadectwo, do jakiego składania wobec świata jesteśmy wezwani. Dekret o ekumenizmie Soboru Watykańskiego II, cytując rozważany przez nas tekst św. Pawła znamienne stwierdza: „Chrystus Pan bowiem założył jeden jedyny Kościół, tymczasem wiele chrześcijańskich wspólnot przedstawia się ludziom jako prawdziwe spadkobierczynie Jezusa Chrystusa. Wszyscy wyznają, że są uczniami Pana, mimo, że mają rozbieżne przekonania i podążają różnymi drogami, jakby to sam Chrystus był podzielony”. A potem dodaje: „Ten podział otwarcie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorznięciem dla świata, a nadto przynosi szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu” (Unitatis redintegratio, 1).

Fragment homilii, wygłoszonej w czasie Nieszporów w Święto Nawrócenia św. Pawła i na zakończenie Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan, 25.01.2014

Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz



„Nawracajcie się i zwróćcie się do Boga, bo Królestwo Boże jest bliskie”. W rugby, po tym, gdy gracz zdobywa punkty, jego drużyna otrzymuje możliwość wykonać rzut w bramkę. W starożytnej grze walk, gdy atleta przewracał przeciwnika na przeciwną pozycję, otrzymywał możliwość z tej pozycji kontynuować walkę. W ten sposób sytuacja atlety się zmieniała.

Życie to ciągła zmiana, to ruch – jak mówi powiedzenie. By osiągnąć świętość, należy cały czas zmieniać się w dobrym kierunku.

Pismo Święte nawołuje do przemiany serc: „Panie, stwórz we mnie serce czyste i odnów we mnie ducha”. Właśnie taki stosunek do Boga jest warunkiem nawrócenia.

Fragment homilii, 26.01.2014

O dniu Matki Boskiej Gromnicznej

Historia tego święta sięga II połowy V wieku, kiedy to w Jerozolimie w uroczystej procesji niesiono zapalone świece. Gdy ok. 540 r. wybuchła w Konstantynopolu dżuma, cesarz Justynian zarządził, aby procesję przenieść na 2 lutego i ubłagać Zbawiciela o pomoc. Pod koniec VII wieku papież Sergiusz I polecił odprawiać w tym dniu procesję błagalną. To nawiązanie do biblijnych opisów, według których 40 dni po narodzeniu Jezusa został On przez rodziców zaniesiony do świątyni i ofiarowany Panu, zgodnie z Prawem Mojżeszowym. To wówczas prorocze słowa starca Symeona, skierowane do Matki Boskiej: „I duszę Twoją własną przelanie miecz”, stały się zło-wieszczą zapowiedzią Męki Pańskiej.

W niektórych kalendarzach pod datą 2 lutego figuruje święto Oczyszczenia

Najświętszej Maryi Panny na pamiątkę żydowskiego rytuału oczyszczenia położnicy przez złożenie w ofierze „pary synogarlic lub dwojga gołębiat”.

W tę lutową uroczystość kończy się definitywnie czas Bożego Narodzenia, znikają z kościołów żłóbki, kończy się czas kolędowania i śpiewania kolęd.

Dzień 2 lutego zwany jest także świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Wierni przynoszą do świątyni świece, które są święcone w trakcie Mszy świętej. Gromnice mają chronić domostwa przed powodzią, burzami i gromami.

Moc światła gromnicy

W chrześcijaństwie zapalona świeca reprezentuje Chrystusa jako zmartwychwstałego Światła świata, ale także Kościół, radość i świadectwo wiary. Krótkotrwa-

łość i delikatność płomienia świecy często służy jako metafora samotności ludzkiej duszy i kruchości życia ludzkiego, natomiast zgaszenie świecy symbolizuje czyjąś nagłą śmierć, zaś jej dopalanie się zwiastuje upływ życia. Błask świecy odstrasza też złe moce czające się w ciemności. Z tych powodów zapalona świeca pojawiała się w obrzędach rodzinnych przy narodzinach dziecka, w czasie wesela, jako zapowiedź nowego życia. Powszechnie także palono świece u wezwania konającego, co pomagało duszy przeniesienie się do wieczności i symbolizowało światłość wiekiustą.

„Kiedy ciężki grzmot albo błyskawice - postaw w oknie gromnicę” - powiadała nasi przodkowie, którym światło gromnicy towarzyszyło we wszystkich ważnych chwilach życia, od narodzin aż do śmierci. Ta



Światło w rękach wiernych oznacza płomień ich żywej wiary

szczególna świeca zawdzięcza swoją nazwę wierze ludu, że jej blask chroni dom podczas burzy przed gromami z nieba i odpędza wilki od zagrody.

Gromnicę umieszczano kiedyś, najczęściej, nad łóżem przed obrazem Maryi, a zapalano ją we wszystkie święta Maryjne. Po po-

wrocie z kościoła gospodarz obchodził z gromnicą gospodarstwo, przykłękając na każdym progu i kreśląc płomieniem znak krzyża na drzwiach, oknach oraz belce tragarzowej. Potem błogosławił gromnicą także bydło oraz trzodę.

Redakcja



◆ W Bangladeszu muzułmańscy ekstremiści zabili młodego katolika Owidio Marandi, który zorganizował w swojej wiosce demonstrację potępiającą nienawiść muzułman względem chrześcijan. Akcja miała miejsce w dwóch diecezjach, gdzie ekstremiści napadli na mieszkania chrześcijan, którzy uczestniczyli w wyborach.

◆ Brytyjski dziennikarz James Harrington, który jest ateistą, w online wydaniu gazety The Guardian napisał, że jego ośmioletnia córka wyraziła chęć przyjęcia chrztu w Kościele katolickim. Jak podaje dziennikarz, po przeprowadzce do Francji wraz z swoją żoną oddali swoją córkę do katolickiego przedszkola, następnie ona ciągle miała do nich różne pytania, dotyczące Boga, życia, świata. Mimo tego, że nie rozumie pragnienia swojej córki, to jednak jak sam powiada, jest z niej dumny.

◆ Papież Franciszek pisze dokument o kwestiach ekologicznych. Watykański rzecznik prasowy oświadczył, że ma to być encyklika. Papież wspominał o tym podczas spotkania z prezydentem Francji, kiedy rozmawiano o ekologii, a on z kolei wspominał o tym podczas konferencji prasowej. Wiadomość tę potwierdził rzecznik prasowy Watykanu ks. Federico Lombardi SJ. Jednak jeszcze za wcześnie mówić o jakichkolwiek terminach publikacji tego dokumentu. Widać w tym pragnienie Papieża, aby szczególnie zaakcentować zagadnienie ekologii człowieka – powiedział ks. Lombardi.

◆ W Chinach znaleziono potwierdzenie śladów chrześcijaństwa sprzed ponad 1000 lat. Odkrycia dokonano 5 lat temu, jednak naukowa weryfikacja zakończyła się dopiero teraz. Miało to miejsce w słynnych grotach Longmen w prowincji Henan. Nisza w kamiennej ścianie z wrytym krzyżem okazała się miejscem pochówku kości i prochów nestorian. Przypuszcza się, że miejsce pochówku powstało między 316 a 907 r. Nestorianizm jest jednym z pierwszych odłamów chrześcijaństwa, który powstał po Soborze Efezskim w 431 r.

◆ We Włoszech nauczyciel zganiał uczennicę, która wykonała znak krzyża po tym, jak usłyszała sygnał przejeżdżającej obok szkoły karetki pogotowia. Sprawa trafiła do Rady Regionu, kiedy uczennica opowiedziała o tym rodzicom. Sytuacja jest skomplikowana: podaje się, że na północy Włoch doszło do zakazów wystawiania jasełek, przygotowania stajenek, czy ubierania choinki.

Gosc.pl; deon.pl; credo.ua.org; katolik.ru; Radio Watykańskie

Przygotował
ks. Jan Romanowski

BISKUP OLEG BUTKIEWICZ przyjął święcenia w katedrze witebskiej

■ Ciąg dalszy ze str. 1

Bulla papieska

Ogłoszenie biskupa nominata miało miejsce 29 listopada ub.r. w katedrze w Witebsku. Wówczas ową decyzję Papieża Franciszka ogłosił Nuncjusz Apostolski Claudio Gugerotti. 18 stycznia podczas uroczystości święceń biskupich została odczytana Bulla Papieska – dokument w języku łacińskim. Tłumaczenie na język białoruski przeczytał ks. prał. Franciszek Kisiel.

Ojciec Święty napisał w Bulli, iż biskup Oleg Butkiewicz „nadzielony chwalebnyymi zdolnościami i świętymi rzeczach doświadczony, został uznany odpowiednim, by nią [katedrą Kościoła Witebska] kierować”.

Obrzęd święceń biskupich jest niezwykle piękny i wymowny w swych gestach liturgicznych oraz słowach. Jeśli zdać sobie sprawę z tego, że odbywa się raz na kilkadziesiąt lat, staje się zrozumiałym, dlaczego tak wielu wiernych zebrało się w katedralnym kościele Witebska.

Czy chcesz?

Każdy sakrament powinien być w Kościele przyjmowany swobodnie i w sposób świadomy, tym bardziej sakrament święceń, dlatego odbył się dialog biskupa-nominata z głównym konsekratorem – abp. Claudio Gugerotti: „Czy chcesz wiernie i nieustannie głosić Ewangelię Chrystusa?” – „Chcę” – odpowiadał kandydat na biskupa. „Czy chcesz budować Ciało Chrystusa, to znaczy Kościół, i być w jedności ze wszystkimi biskupami pod kierownictwem następcy św. Piotra Apostoła?” – „Chcę!” – brzmiało w odpowiedzi. „Czy chcesz jako dobry pasterz szukać owiec, być miłośnikiem dla ubogich i niezachwianie zachowywać skarby wiary?”. Na wszystkie postawione pytania biskup-nominat zdecydowanie i stanowczo odpowiedział „tak”.

Pomoc przez stulecia

Zgodnie ze zwyczajem, w najbardziej odpowiedzialnych momentach swego życia, wierni zwracają się o pomoc do swoich patronów niebieskich. Zbawieni wierni tworzą Kościół Niebieski, będący również Mistycznym Ciałem Chrystusa, a to znaczy, że nieprzerwanie związany ze wszystkimi idącymi ziemską drogą do zbawienia. Biskupi, kapłani i zwykli wierni, wspólnie śpiewając Litanię do Wszystkich Świętych, modlili się za swego nowego biskupa. Spośród wielu wymienionych imion zabrzmiało też imię dalekiego poprzednika biskupa Olega – świętego męczennika Jozafata Kuncewicz, który zginął za wiarę w 1623 r. w Witebsku.



Błogosławieństwo nowego biskupa



Ks. bp Oleg z matką



Radość kapłańska podczas święceń biskupich

Nalożenie rąk i namaszczenie

Bezpośrednim momentem, gdy kandydat zostaje biskupem, jest moment nałożenia rąk. Gest ów pochodzi od Apostołów, którzy w ten sposób w modlitwie dzięki działaniu Ducha Świętego przekazywali swą apostołską władzę następcom. W katedrze witebskiej gestem nałożenia rąk arcybiskup Claudio Gugerotti, a po nim też pozostali biskupi, przekazali biskupowi Olegowi władzę apostołską. Obrzęd poświęcenia kontynuowała specjalna modlitwa. Znamionem jest to, podczas niej diakoni trzymali nad nowo wyświęconym otwartą księgę Pisma Świętego. W ten oto sposób niby przypominając po raz kolejny wszystkim, iż głównym obowiązkiem biskupa jest głoszenie Dobrej Nowiny o Zbawieniu w Jezusie Chrystusie.

W sakramentach święceń kapłańskich oraz biskupich używa się świętego oleju Krzyżma. Różnica polega na tym, że kapłanom namaszcza się tylko ręce, zaś biskupowi też czoło, na znak tego, że nowo wybrany jest głową Kościoła. Po namaszczeniu abp Gugerotti wręczył biskupowi Olegowi księgę Pisma Świętego, mówiąc:

„Przyjmij Ewangelię i głos słowo Boże z całą cierpliwością i umiejętnością”.

Pierścień, mitra i pastorał

Biskupa od kapłanów zewnętrznie wyróżniają odznaki biskupie. Dlatego biskup Oleg otrzymał od Nuncjusza pierścień na palec prawej ręki, będący znakiem wierności biskupa oraz jego władzy w Kościele. Nieco później na znak szacunku oraz posłuszeństwa wszyscy kapłani Diecezji Witebskiej, schylając kolana, ucałowali pierścień biskupa Olega.

Mitra jest nakryciem głowy, zakładanym przez biskupa podczas Mszy św. Ma ona przypominać wiernym o blasku świętości, a także o niewiedzącym wianku chwały, który przygotował Jezus Chrystus dla każdego wierzącego. Oprócz mitry biskup Oleg otrzymał od Nuncjusza pastorał – symbol władzy pasterskiej, oznaczający, że pasterz powinien być czujny i strzec swojej trzody przed drapieżnikami. Po otrzymaniu odznak biskup Oleg otrzymał od każdego z obecnych biskupów pocałunek pokoju, jako znak jedności wszystkich biskupów Kościoła katolickiego.

Mama i Białoruś

Taki sam znak pokoju później biskup przekazał swym rodzicom, którzy razem z dwiema jego siostrami byli obecni na uroczystości. Na szczególną rolę rodziców w wychowaniu przyszłego biskupa zwrócił uwagę w swej homilii abp Claudio Gugerotti. Powiedział, że mama jest jak ziemia białoruska: dała swemu synowi życie, mleko, mowę i kulturę. Zapewnił też, że biskup Oleg nie będzie sam – z nim będzie cały Kościół witebski: kapłani oraz wierni.

Kochajcie Kościół!

Biskup Oleg na koniec powiedział do obecnych: „Kochajcie Kościół, który czasami bywa niedoskonały. Jego siła zależy od naszej wiary, a wiarę stanowi modlitwa, dlatego módlcie się, Bracia i Siostry! Módlcie się, aby wiara naszych rodzin, dzieci i młodzieży była silna. Proszę Was za nasz Kościół na Białorusi i tutaj – w Witebsku”.

Słowa nowego biskupa witebskiego Olega Butkiewicza brzmiały tak samo jak Papieża Franciszka w Bulle Nominacyjnej: „Pokój Chrystusowy niech będzie zawsze z tobą i diecezjalną wspólnotą witebską na drodzej nam Białorusi”.

Jeśli Białoruś jest drogą dla Papieża Argentyńczyka, który nigdy nie był na ziemi pod białymi skrzydłami, to tym bardziej powinna być droga temu, kto tu się narodził i mieszka: każdemu wiernemu i każdemu katolikowi.

Biskup Oleg ma odpowiedzialną i niełatwą misję – kierowanie diecezją wspólnoty Kościoła Witebszczyzny. Jak z wdzięcznością zaznaczył, wiele zostało uczyniono przez jego poprzednika – biskupa Władysława Blina. Przyszłość jednak nikomu nie jest znana, lubi czynić różne niespodzianki i stawiać wyzwania. Tak, jak powiedział abp Gugerotti, wszyscy wierni Witebszczyzny powinni zjednoczyć się wokół nowego biskupa, by pod jego apostołskim przywództwem iść drogą zbawienia.

Biskup Oleg w swym herbie zechciał umieścić wizerunek Matki Bożej Brasławskiej. Niech Ona się opiekuje całą diecezją, nowym młodym biskupem oraz każdym wiernym. Wtedy to każdy będzie mógł otrzymać wianek chwały w Królestwie Niebieskim. Niech tak się stanie, bo taka jest wola Boga.

Ks. Wiktor Misiewicz



Pocałunek pokoju od metropolity



Radość mamy za syna biskupa



Z kwiatami dla biskupa



Pierwsze biskupie błogosławieństwo w mińskiej katedrze

BISKUP JERZY KASABUCKI został wyświęcony w Mińsku

■ Ciąg dalszy ze str. 1

Na początku Mszy św. metropolita Tadeusz Kondrusiewicz zachęcił obecnych modlić się o to, by nowy biskup „był prawdziwym apostołem Pawłem”, „głosicielem Ewangelii, której tak potrzebuje współczesny świat”, „aby Bóg obdarzył go niezbędnymi siłami, mądrością i świętością”.

Obrzęd święceń nowego biskupa, którego przeznaczył Papież Franciszek, rozpoczął się hymnem do Ducha Świętego. Przedstawiciel prezbiterium Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej ks. prałat Edmund Dołgiłowicz zwrócił się do głównego konsekratora z prośbą o udzielenie ks. Jerzemu Kasabuckiemu święceń biskupich.

Nuncjusz Apostolski na Białorusi arcybiskup Claudio Gugerotti przeczytał Bulę Nominacyjną Ojca Świętego Franciszka. W homilii metropolita Tadeusz Kondrusiewicz wspominał między innymi o podstawowych obowiązkach biskupa. We współczesnej historii mińskiej

go kościoła archikatedralnego, jak powiedział hierarcha, te święcenia biskupie są drugie po święceniach w 1999 r. biskupa Kiriła Klimowicza – dziś ordynariusza diecezji św. Józefa w Irkucku. Mówiąc o wyznaczeniu przez Papieża Franciszka trzech nowych biskupów dla Kościoła na Białorusi, metropolita zauważył, że „ich przeznaczenie na następców Apostołów, to znak życia Kościoła katolickiego na Białorusi, jego nadziei i wzbogacenia, jak również szacunku Stolicy Apostolskiej do naszego kraju”.

Arcypasterz wspominał, że wszyscy trzej nowo przeznaczeni biskupi Białorusi – Jerzy Kasabucki, Oleg Butkiewicz i Józef Staniewski – są absolwentami Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. „Dlatego jestem bardzo dumny z tego seminarium, które Bóg pozwolił mi założyć” – przyznał się metropolita. Szczere podziękowanie arcybiskup wypowiedział obecnej na uroczystości matce wybranego. „Sprawiedliwie możesz być dziś dumna, rodzinie Kasa-

buckich! Szczęście się, miasto Mołodeczno i parafia św. Józefa! Szczęść się, Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie! Szczęść się każdy, kto stał na jego drodze do kapłaństwa i biskupstwa!” – powiedział hierarcha.

Przypominając, że za hasło swej posługi biskup Jerzy Kasabucki wziął słowa z Ewangelii „Manere in Christo” – „Trwać w Chrystusie” (por.: J 15, 4), metropolita podkreślił: „Znaczy to, że swoją posługę biskupią chcesz związać z Chrystusem, ponieważ dobrze wiesz, że bez Niego nic nie możemy uczynić”. „Złączony z Chrystusem umacniaj wiernych Słowem Bożym i życiodajnymi sakramentami. Podejmuj mądre decyzje. Bądź ojcem dla kapłanów i troszcz się o osoby konsekrowane. Szukaj zagubionych owiec. Dbaj o młodzież, jako o nadzieję Kościoła i świata. Pokazuj miłosierne oblicze Boga chorym, słabym i potrzebującym” – zachęcał biskupa nominata arcybiskup.

Metropolita nazwał symbolicznym to, że święcenia

odbywają się w uroczystość Nawrócenia Świętego Pawła Apostoła, „który zachęcał do trwania w Chrystusie, będącego warunkiem owocnej służby Bogu i ludziom”, jak również to, że święcenia odbywają się w dzień zakończenia Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. „Wszyscy chrześcijanie powinni razem bronić wartości chrześcijańskich oraz głosić wieczne życie i działające Słowo Boże – dodał arcybiskup. – Czeka na ciebie Diecezja Mińsko-Mohylewska oraz Kościół na Białorusi. Kościół czeka i wierzy, że z twoim przyjściem oraz przyjściem kolejnych dwóch nowych biskupów – Olega Butkiewicza i Józefa Staniewskiego – otrzyma nowe tchnienie Ducha Świętego, które przyprowadzi go do nowej wiosny”.

Biskup nominat odpowiedział na pytania zadane mu przez głównego konsekratora, w ten sposób wykazując zgodę wykonywać obowiązki biskupie. Zabrzmiiała Litania do Wszystkich Świętych, podczas której wybrany na znak szczególnego poświę-

cenia siebie Bogu leżał krzyżem. Potem nastąpiła główna część obrzędu – nałożenie rąk i modlitwa poświęcenia. Metropolita oraz wszyscy biskupi po kolei położyli ręce na głowę wybranego na znak dołączenia go do Kolegium Biskupów. Treść modlitwy święceń słaży biskupa jako pasterza. Po tych obrzędach, gdy wybrany został już biskupem, metropolita namaścił jego czoło, co ma przypominać o mistycznym namaszczeniu Duchem Świętym, które odbyło się przed nałożeniem rąk, i daje owocność służbie biskupiej. Nowemu hierarsze zostały wręczone księga Ewangelii oraz oznaki biskupie – pierścień, mitra i pastorał. Obrzęd święceń zakończył się pocałunkiem pokoju, oznaczającym przyłączenie nowego hierarchy do Kolegium Biskupów, którego udzielili wyświęconemu wszyscy obecni biskupi. Z powodu tego, że odbyły się święcenia biskupa pomocniczego, wybrany – odpowiednio do obrzędu – nie zajął katedry, a Mszę św. od początku do końca prowadził główny konsekrator.

Pod koniec mszy podczas śpiewu hymnu „Ciebie, Boga, wysławiamy” nowy biskup wraz z towarzyszącymi mu biskupami asystującymi – A. Kaszkiewiczem oraz A. Dziemianką – przeszedł przez kościół i udzielił obecnym swego pierwszego biskupiego błogosławieństwa.

Pod koniec liturgii arcybiskup Claudio Gugerotti, zwracając się do nowego biskupa oraz wszystkich obecnych, z żartem powiedział: „Dziś nad ziemią białoruską świeci szczególnie piękne słońce, aby ozdobić tę uroczystość. Tym nie mniej jest zima, dlatego został wyświęcony nowy biskup, by przyniósł ciepło Bożego Serca. Jest młody, więc ma mocne serce”. Przedstawiciel Papieża dodał, że przez niego pozdrowienia przesyła Ojciec Święty.

Biskup Jerzy Kasabucki rozpoczął swoją służbę jako biskup pomocniczy Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej.

Anastazja Gryszan, wg catholic.by
Oprac. Ks. Paweł Solobuda

Z prasy
katolickiej



Kard. Stanisław Dziwisz uruchomił zegar, odliczający czas do kanonizacji bł. Jana Pawła II

Uruchomienie zegara odbyło się w czasie konferencji prasowej, podczas której zaprezentowano również nietypową monetę, przygotowaną przez Mennicę Papieską oraz Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie. Moneta w kształcie Polski (oficjalną datą emisji będzie 27 kwietnia 2014 r.) waży 100 uncji, czyli ponad 3 kg. Wykonana została ze srebra o próbie 999,9.

Motywy ozdabiające nawiązują do postaci Jana Pawła II – są to m.in.: 27 diamentów (symbolizujących lata pontyfikatu), wizerunek MB Częstochowskiej oraz panoramy Krakowa i Watykanu.

W sumie wybitych zostanie 100 sztuk monety, z czego 99 trafi do sprzedaży. 55 będzie dostępnych w Polsce, pozostałe zaś trafią do kolekcjonerów poza jej granicami. Monetę z numerem „0” ma otrzymać podczas Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku papież Franciszek.

Francuscy katolicy apelują do Papieża



Ponad 105 tys. francuskich katolików, głównie młodych, podpisała petycję do Papieża Franciszka przed wizytą w Watykanie François Hollande'a. Proszą oni Ojca Świętego, by w czasie rozmowy z prezydentem dał wyraz zaniepokojeniu i niezadowoleniu francuskich katolików.

Przyczyną ku temu jest wiele. W pierwszym rzędzie przypominają o ustanowieniu tzw. małżeństw homoseksualnych, poprzez które z premedytacją pozbawiono dzieci podstawowego prawa do ojca i matki i otwarto drogę do handlu ludzkim ciałem. Głos katolików w tej sprawie został zignorowany i zdławiony w sposób tak niegodny, że spotkało się to z potępieniem ze strony Rady Europy.

Francuscy katolicy przypominają też o prezydenckich planach odnośnie eutanazji oraz o zmianie całości składu Narodowego Komitetu Etycznego po tym, jak wydał on negatywną opinię o legalizacji eutanazji. W nowym składzie komitetu nie znalazł się żaden przedstawiciel wspólnot religijnych.

Petycja informuje też Papieża o indoktrynacji inspirowanej ideologią gender we francuskich szkołach. Cytują w tym kontekście plany ministra oświaty, który chce wyzwać dzieci ze wszelkich determinizmów, w tym rodzinnego.

DIECEZJA



W ludzkim szpitalu zostanie poświęcona kaplica

Ważne wydarzenie czeka katolików Lidy 11 lutego, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, jest to też Światowy Dzień Chorego. Tego dnia odbędzie się uroczyste otwarcie kaplicy pot tym samym tytułem przy Ludzkim Szpitalu Rejonowym.

Kaplica jest nieduża - ok. 30 m², rozliczona na 30 miejsc. Mieści się w pomieszczeniu byłego oddziału traumatologii. Na rekonstrukcję pomieszczeń środki ofiarowywali wierni miasta. Kaplica będzie czynna codziennie od 8.00 do 18.00. Wieczorem będą się odbywały spotkania grup modlitewnych, zaś w soboty - Msza św. Odprawiać je będzie kapłan szpitala ks. Jerzy Biegański, będący też wikariuszem w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP.

Metropolita Mińsko-Mohylewski ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz kiedyś powiedział, że choroba to szczególny stan człowieka, dlatego, iż człowiek nie jest maszyną biologiczną, lecz delikatnym połączeniem ciała i duszy. Teraz również wierni Lidczyzny przebywając w szpitalu, będą mogli otrzymać tam wsparcie duchowe.

Liturgicznemu poświęceniu kaplicy będzie przewodniczył ks. bp Aleksander Kaszkiewicz dn. 11 lutego o godz. 14.00.

BIAŁORUŚ



Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz uszanował Dary Trzech Króli



Metropolita Mińsko-Mohylewski ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz odwiedził świątynię przy Domu Miłosierdzia w Mińsku, gdzie uszanował Dary Trzech Króli - relikwie z Athos, przybycie których ma miejsce z błogosławieństwa Patriarchy Moskiewskiego i Wszech Rusi Cyryla. Dary przybyły na Białoruś dn. 17 stycznia.

Wiele różnych zespołów, solistów, duetów, trio oraz kwartetów wystąpiło w ramach XI Dekanalnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Gloria in excelsis Deo” w Iwii. Kolędy brzmiały w różnych językach i w różnej aranżacji muzycznej. Owe przedsięwzięcie muzyczne zaszczylił z kolei goście: Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz oraz biskup nominat Józef Staniewski.

Wieloletnim organizatorem i pomysłodawcą festiwalu jest ks. dziekan Jan Gawecki. Jak powiedział najmłodszy artysta „ksiądz dziekan jest duszą i płomieniem, zapalającym miłością do Boga i ludzi”. W zorganizowanie takiego przedsięwzięcia ksiądz Jan wkłada wiele wysiłku. - Cieszę się, że w naszym mieście coś możemy uczynić na chwałę Bożą - powiedział organizator festiwalu i zaznaczając, że z każdym rokiem festiwal zatacza coraz to szersze kręgi, sala Domu Kultury staje się za

Rodacy i miłośnicy twórczości Niemena modlili się o pokój jego duszy

Dziesięć lat temu odszedł do wieczności nasz wybitny rodak i ziomek, muzyk i wokalista - Czesław Niemen. 17 stycznia ziomkowie i miłośnicy jego twórczości z całego kraju uczcili rocznicę śmierci artysty w Starych Wasiliszkach, gdzie artysta przyszedł na świat.

Rocznice śmierci artysty uczczono uroczystą Mszą św. w kościele w Starych Wasiliszkach, gdzie mały Cześć niegdyś śpiewał, i gdzie jest

„Ludzie podążają do świętego miejsca i świętych rzeczy. Serce się cieszy, gdy widzę, że się tutaj kierują. Jest to jeszcze jeden znak tego, że sprawy materialne i radości tego świata nie wystarczają człowiekowi. Mało mu tego, pragnie i poszukuje



czegoś dla duszy” - powiedział hierarcha.

Metropolita przypomniał, że o Darach Trzech Króli mówi się w Nowym Testamencie, są to relikwie ogólnochrześcijańskie. „Są przechowywane przez Cerkiew prawosławną, lecz jest to wartość wspólna dla wszystkich chrześci-

„GLORIA IN EXCELSIS DEO”



mała dla niego, uczestników przybywa, pojawiają się nowe gwiazdy, a festiwal już dawno przekroczył granice dekanatu.

Każdy uczestnik imprezy otrzymał upominki, jednak najwięcej sympatii jurorów - zresztą już nie po raz pierwszy - zyskał zespół „Jutrzenka” z Iwii.

zawieszona jego tablica pamiątkowa. Odbędzie się również spotkanie w tamtejszym Klubie-Muzeum Czesława Niemena.

Słynny muzyk przyszedł na świat 16 lutego 1939 roku jako Czesław Juliusz Wydrzycki. Jego rodzina przeniosła się do Polski w 1958 roku, w ramach ostatniej fali powojennej repatriacji Polaków z Kresów Wschodnich. Artysta zmarł 17 stycznia 2004 r.

Podczas mszy pamięci kompozytora i wokalisty w miejscowym kościele zabrzmiała jego muzyka - odtworzono „Dziwny jest ten świat”.

Na koniec festiwalu uczestnicy wyszli na scenę, by wspólnie zaśpiewać „Przekażmy znak pokoju”. - Choć tyle żalu w nas i gniew uśpiony trwa, przekażmy sobie znak - takie oto przesłanie zostawili młodzi artyści wszystkim, kto się zebrał w Domu Kultury.

- Proboszcz powiedział zebranym, że powinniśmy żyć tak, jak nakazywał nam w tej piosence Czesław Niemen, nasz krajan - powiedział dyrektor Klubu-Muzeum Czesława Niemena. Na mszy były obecne dzieci z pobliskiej szkoły w Hołowiczpolu uczące się języka polskiego, które przedstawiły jasełka.



WYNIKI SONDY

Jak Pan/-i traktuje coroczne odwiedziny duszpasterskie, to znaczy kolędę?

Jak coś, co ma sens wyłącznie religijny	28%
Jak coś, co ma sens wyłącznie tradycyjny i zwyczajowo-towarzyski	3.3%
Jak coś, co ma sens zarówno religijny jak zwyczajowo-towarzyski, tradycyjny	43.3%
Jak coś, co ma cel materialny	23.3%
Trudno powiedzieć	2%

W wielu wspólnotach parafialnych naszej diecezji trwa kolęda, tzn. wizyta duszpasterska. Pomaga ona przede wszystkim kapłanom, wykonującym posługę duszpasterską, lepiej poznać wiernych, podlegających ich opiece. W jaki sposób wierni oceniają tę praktykę, rozpowszechnioną w Kościele katolickim na Białorusi, a także w innych krajach? Zdaniem na ten temat poprosiliśmy podzielić się użytkowników portalu katolickiego naszej diecezji. Wyniki sondy komentuje ks. Jan Romanowski.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Jan Romanowski

Kodeks Prawa Kanonicznego informuje, że proboszcz parafii powinien starać się poznać swych wiernych, odwiedzać ich rodziny, wspierać chorych, podtrzymując ich sakramentami. W sposób szczególnie powinien się interesować życiem ludzi ubogich, cierpiących, samotnych oraz śledzić wzrost życia chrześcijańskiego w rodzinach (por.: Kan. 529, §1). Większość uczestników sondy uważa, że wizyta duszpasterska ma zarówno religijny, jak i towarzysko-tradycyjny charakter. I tak powinno być. Podczas tej wizyty zarówno wierni, jak i kapłan, powinni zdawać sobie sprawę, że parafia to jedna duża rodzina. Spora liczba respondentów uważa też, że wizyta ma wyłącznie cel materialny, jednak należy pamiętać, że nikt nikogo nie zmusza do składania ofiary. Praktyka wizyty duszpasterskiej pomaga kapłanowi realizować słowa Papieża Franciszka, by być „nie tylko pasterzami, ale też rybakami”.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

- 3 lutego 1984 r. - O. Wojciech Nowaczyk OMI, prob. Nowogródek, Waszkiewiczce;
- 4 lutego 1977 r. - ks. Kazimierz Roślewski, prob. Wołkowysk-Fara;
- 4 lutego 1992 r. - ks. Kazimierz Baniewicz, wik. gen., prob. Lida-Słobódka;
- 5 lutego 1910 r. - ks. Tadeusz Sidoroncz, prob. Białohruda;
- 9 lutego 2002 r. - ks. Antoni Rafałko SDB, prob. Oszmiana.

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: grodnensis.by, catholic.by, radiovaticana.org

KATECHEZA ZE SŁOWEM

CZYM SĄ SAKRAMENTY ŚWIĘTE I PO CO NAM SĄ POTRZEBNE?



Dk. Oleg Janowicz

Wyraz sakrament pochodzi od łacińskiego sacramentum. Wzięty jest z terminologii Prawa Rzymskiego, gdzie sacramentum oznaczało: określoną summą pieniężną, złożoną w miejscu świętym przez wiodących ze sobą spór w sądzie. Kto przegrał, ten oddawał pieniądze na cele świątyni. Drugim znaczeniem tego wyrazu jest przysięga żołnierska na sztandar wojskowy. Przy tej okazji odbywał się obrzęd na cześć bóstw podziemnych. Trzecim znaczeniem jest poświęcenie się sprawom wojskowym, które łączono z misteriami na cześć boga Bacchusa. Ojcowie Kościoła przez wyraz sakrament rozumieli prawdę ukrytą, tajemnicę i ob-

rzędy chrześcijańskie.

Od IV wieku termin sacramentum oznacza obrzęd ustanowiony przez Chrystusa, z tym wszystkim, co Chrystus z nim związał. W takim znaczeniu św. Cyprian (+258) nazywa Eucharystię tajemnicą Męki Pańskiej i naszego odkupienia. Sakramenty są prawdziwymi aktami liturgicznymi, chociaż obok ich znaczenia kultowego w świadomości wiernych silniej tkwi to, że są one znakami widzialnymi łaski, którą oznaczają i sprawiają. Wszystkie sakramenty są skierowane do Eucharystii, z której życie Boże czerpiemy najpełniej.

Szczytem sakramentalności Kościoła jest siedem Sakramentów świętych - Chrzest, Bierzmowanie, Eucharystia, Pokuta, Namaszczenie chorych, Kapłaństwo oraz Mał-

żeństwo. Stanowią one w tradycji i religii katolickiej symboliczny znak przekazania łaski Bożej. Poprzez przyjmowanie, czy też obcowanie z sakramentami, mamy możliwość uzyskania darów Bożych i uczestniczenia w sposób pełny w życiu duchowym. W tradycji katolicyzmu w dawnych czasach wymieniano więcej sakramentów, jednak znani myśliciele religijni starali się uporządkować dotyczące tej kwestii zagadnienia. Liczba siedmiu sakramentów oficjalnie po raz pierwszy pojawiła się w r. 1208 w wyznaniu wiary. Kilkanaście lat później potwierdzono tę liczbę na Soborze Lyonskim.

Siedem sakramentów powszechnie dzieli się na dwie grupy. Wyróżniamy w ten sposób sakramenty powtarzal-

ne, czyli takie, które możemy przyjmować wielokrotnie (komunia święta, pokuta, namaszczenie chorych i – warunkowo – małżeństwo), oraz sakramenty niepowtarzalne – te, których człowiek doświadcza tylko raz w życiu: chrzest, bierzmowanie oraz kapłaństwo (inaczej zwane święceniem). Sakramenty przyjmowane są przez osobę wierzącą w obecności kapłana.

Chrzest to pierwszy z sakramentów, którym dusza człowieka zostaje obdarzona, zazwyczaj niedługo po narodzinach. Rodzice nadają nam wówczas imię, a kapłan poprzez polanie głowy wodą święconą, symbolicznie oczyszcza nas z grzechu pierwotnego. Bierzmowanie przyjmuje się w wieku zazwyczaj 14 lat, a głównym celem jest przekazanie Ducha Świętego oraz umocnienie w wierze i życiu według zasad religijnych. Eucharystia, inaczej zwana Komunią świętą, to łaska, którą możemy cieszyć się wielokrotnie. Polega ona na pojednaniu się z Chrystusem poprzez przyjęcie Jego Ciała i Krwi w postaci opłatka. Jest to również pamiątka ostatniej wieczerzy Jezusa z Apostołami, którą wspominamy w Wielki Czwartek. Sakrament pokuty oraz pojednania jest warunkiem odpuszczenia grzechów: poprzez wy-

znanie swoich błędów przed kapłanem oraz szczery żal i obietnicę poprawy ponownie możemy uzyskać łaskę Boga. Ten sakrament jest niezwykle ważny, ponieważ pozwala na powrót do wspólnoty Kościoła. Kapłaństwo polega na przekazaniu władzy udzielania innym sakramentów. Kapłani dzięki święceniom mogą przekazywać sakramenty ludziom wierzącym, przez co nieustannie towarzyszą w życiu duchowym innych. Natomiast małżeństwo to połączenie się kobiety i mężczyzny, związek miłości, który symbolicznie oznacza więź Chrystusa i Kościoła.

Celem Sakramentów świętych jest uświęcenie człowieka, oddawanie czci Bogu. Ten ostatni cel zostaje często w świadomości przyjmujących sakramenty pomniejszany, niekiedy nieświadomie. Pogłębienie przyjaźni z Bogiem w sakramentach oraz pełniejsze życie miłością Boga jest pełniejszym udziałem w Jego dobru. Celem sakramentów jest także budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła.

Jak wiadomo, Sakramenty święte odzwierciedlają życie chrześcijanina i są główną drogą prowadzącą do zbawienia. W kolejnych numerach gazety będziemy się starali je omówić bardziej szczegółowo.



Lepiej pytać... niż błądzić

O. Arkadiusz Kulacha OCD, Międzydiecezjalne WSD im. św. Tomasza z Akwinu w Pińsku

W jaki sposób ochrzcić dziecko nie w swojej parafii?

W Katechizmie Kościoła Katolickiego, czytamy, że Chrzest to brama prowadząca ze śmierci do życia; to wejście do Kościoła i początek trwałej komunii z Bogiem, on wyzwala ludzi od grzechu, odradza ich jako dzieci Bożych i poprzez upodobnienie do Chrystusa włącza do wspólnoty Kościoła (por.: Kodeks Prawa Kanonicznego 849, KKK 1213).

Odpowiednim i właściwym miejscem chrztu jest kościół parafialny osoby dorosłej bądź rodziców dziecka, jednak z jakichś słusznych powodów chrzest może zostać udzielony też w innej parafii, nawet poza kościołem (Por.: KPK 857). W tego rodzaju przypadku dorosły kandydat do chrztu lub rodzice dziecka (przynajmniej jeden z nich) powinni się zwrócić do swego proboszcza albo innego upoważnionego do tego kapłana, by otrzymać pozwolenie na chrzest w innej parafii. Po uzyskaniu owego dokumentu należy dostarczyć go do parafii, gdzie ma się odbyć sakrament.

Co do innych wymogów, związanych z otrzymaniem chrztu, można się dowiedzieć w każdej kancelarii parafialnej.

By każdy mógł Mu powiedzieć „Tato”

„Człowiek, który nie wieży w Boga, utrudnia sobie życie...” – myślałam sobie. Ludzie specjalnie odpychają od siebie Boga, gdyż dążą do jakiejś oryginalności, niepowtarzalności oraz samodzielności. Na mnie to jakoś nie działało. Było mi ich jakoś nawet żal. Żal tych, którzy mówili „jestem



Olga Pinkiewicz

ochrzczony, lecz chrześcijaństwo mnie ogranicza, dlatego zachwyca mnie buddyzm. Mam prawo sam wybierać, w co wierzę”. No cóż... Cieszę się, natomiast, gdy widzę w kościele klęczącego przed Bogiem, całkowicie oddanego modlitwie silnego mężczyznę. Zachwyca mnie, że człowiek będący wielokrotnie silniejszym od innych, który mógłby z całą pewnością powiedzieć: „Sam wszystko potrafię”, pokornie stoi przed Panem. W tym widzę Bożą moc. I Bożą miłość. Przecież otrzymujemy zgodnie z pragnieniami serc naszych: „Proście a będzie wam dane” (Mt 7,7). I gdy mężczyzna jak dąb przychodzi do Ojca, to czy będzie

świadom Jego mocy? On przytuli go jak syna i pocieszy... Na tym polega ogromne Boże miłosierdzie.

Teraz to pojmuję, wcześniej tak nie było. W pewnym momencie zdałam sobie sprawę z tego, iż nie posiadam tej radości, którą powinien posiadać człowiek, całkowicie ufający Panu. Znalazłam też tego przyczynę. Doskonale pamiętam tamten wieczór. Był to niewielki kościół w górach. Adoracja w ciszy. Słońce dawno już zaszło, za oknami była jakoś bardzo ciemno. W kościele paliły się tylko dwie świece oraz Najświętszy Sakrament. I całkowita ciemność. Ludzi, którzy modlili się obok, jakby nie było. Tylko ty i Pan Jezus.

Wtedy nie mogłam powstrzymać łez. Było to bardzo mocne oczyszczenie, moment, gdy otwierają się drzwi twej duszy, i być może po raz pierwszy widzisz to, czego dotychczas się o sobie nie wiedziało. Najbardziej skryte. To, co się przede mną otworzyło, wywołało we mnie strach: zrozumiałam, że nie wierzę w Boże miłosierdzie...

Całe swe życie wierzyłam: w Tróję Świętą, w zmartwychwstanie, w przebaczenie grzechów, w życie wieczne duszy... ale nie w miłosierdzie Pana.

To odkrycie było straszne. Strasznym było przyznać

się samej sobie do tego, gdy codziennie o godz. 15. 00 Kościół modli się Koronką do Miłosierdzia Bożego, gdy się słyszy o tysiącach cudownych uzdrowień, gdy się widzi prawdziwych chrześcijan, przepełnionych miłością i radością...

Wtedy byłam pewna – zresztą teraz też – że człowiek powinien się cieszyć tym, co ma, że należy dziękować Bogu nawet za drobniaczki. Ale potem przelatywał mnie strach. Wszystko mam do szczęścia potrzebne: rodzinę, prawdziwych przyjaciół, kościół, ulubione zajęcia, a ja przecież nie zawsze czuję się szczęśliwa! To znaczy, że Bóg obowiązkowo mnie ukarze: obetnie mi nogę bądź rękę, bym zobaczyła, że miałam wszystko, co do szczęścia potrzebne, wtedy zacznę Boga wychwalać.

Proszę sobie wyobrazić, na ile surowym wyobrażałam sobie Pana. Od razu przypomniałam mnóstwo przypadków, że ci, którzy nade wszystko kochali Boga, zmarli śmiercią męczeńską. Tamtego wieczora miałam rozmowę, która pomogła znaleźć odpowiedzi na wszystkie moje pytania.

Nie każda nasza myśl pochodzi od nas samych. Są takie, które posyła nam zły duch. Może długo wlewać jakąś złą myśl w świadomość człowieka, że tamta zaczyna

się wydawać własną. Dlatego modlać się modlitwą „Ojciec nasz” prosimy: „... ale nas zbaw od złego”. Nie od jakiegoś abstrakcyjnego „złego”, lecz od konkretnej osoby.

Człowiek, poważnie traktujący swą wiarę, zawsze posiada jakieś wątpliwości, to jest rzeczą normalną. Człowiek analizuje, pragnie zrozumieć, szuka głębi wiary. Nawet św. Teresa w pewnych momentach swego życia miała wątpliwości. Pisała: „Jeśli Bóg istnieje, proszę, wybac mi”. Wątpiła, ale wykonywała Jego wolę! Można wierzyć, że Bóg jest miłosierny, ale można wątpić. Gdy nawet przez ułamek sekundy to sobie wyobrazić, że to nie tak, to czyż nie lepiej i tak wierzyć?

Proszę sobie wyobrazić dobrego, mądrego ojca, miłującego swe dzieci całym sercem. Jedno dziecko nie radzi sobie z pracą domową. Czyż po to, by to dziecko na zawsze coś zrozumiało, obetnie mu rękę? Przecież to absurd! Tak jak i mój strach przed surowym Ojcem. Jak On miałby to zrobić, jeśli on jest Tatą? Nie tylko Ojcem, lecz Tym, który oddał swego Jednorodzonego Syna na straszną śmierć niesprawiedliwej, oschłej, ślepej ludzkości. I to po to, byśmy mogli powiedzieć do Niego „Tato”...

Każdego obdarzył talentami i swą miłością. Dał nam



możliwość przychodzić do Niego i Go poznawać. Wybaczył nam nawet męczeństwo Chrystusowe... Gdyby nie wybaczył, to czy pozostawiłby nam szansę na wyznawanie Jego Imienia? Czy pozostawiłby kamień na kamieniu?

Nie tylko wykonał swą obietnicę, którą dał Noemu, dał również szansę na szczęśliwą wieczność. Wieczność przy sobie. Tam, gdzie nikt

nikogo nie skrzywdzi. W objęciach miłosiernego Ojca.

Ps. Z „Dzienniczka” świętej s. Faustyny. Słowa Jezusa Chrystusa: „I szatani wychwalają sprawiedliwość Moją, ale nie wierzą w Moją dobroć. Moje serce радуje się mianu miłosierności. Powiedz, że Miłosierdzie jest największą wartością Boga. Wszystkie dzieła rąk Moich są uwieńczone miłosierdziem”.

Chwila mądrości

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”(Flp 4, 13).

NADZIEJA ZŁOTEJ RYBK

W domu, który stał na brzegu jeziora, w wiaderku z wodą pływały rybki. Trafiły tam nie z własnej woli – złowił



je w jeziorze rybak. Akurat zamierzał je oczyścić, by potem usmażyć sobie na kolecie. Wyciągał jedną rybkę za drugą. Była wśród nich jedna mała złota rybka, która w żaden sposób nie chciała trafiać na patelnię. Nie traciła nadziei, że wróci do zimnej wody rodzimego jeziora. Wiadomo, nie wiedziała, w której stronie jest jej jezioro, ale z początku powinna była

wydostać się z wiaderka. Tylko jeden skok – i rybka znalazła się na podłodze. Rybak zobaczył ją, złapał i rzucił z powrotem do wiadra. Po kilku minutach rybka znów skakała po podłodze chaty. Rybak się rozzłościł, schwytał rybke i znów rzucił do wody. Jednak się zainteresował zaczął uważnie przyglądać się tej maleńkiej rybce w pięknym złotym stroju, która tak bardzo chciała żyć. Było widoczne, że różni się od innych ryb. Gdy rybak zanurzył rękę w wodzie po następnej ofiarę, złota rybka znów wyskoczyła z wiaderka. Przy stole stało duże wiadro. Rybak wylał wodę razem z rybami z małego wiaderka do dużego wiadra i kontynuował pracę. Jednak każdego razu, gdy zanurzał rękę po kolejną rybkę, maleńkiemu urwisowi udawało się wymknąć.

Ryb w wiadrze zostawał coraz mniej. Maleńka rybka z wysiłkiem patrzyła w górę, ale poddawać się nie zamierzała. Zebrała wszystkie swe siły... i znów znalazła się na

wolności! Rybak ponownie złapał rybkę swymi dużymi rękami i już chciał ją ogłuszyć, ale nie zrobił tego, gdyż rybka pięknie błyszczała, gdy padało na nią światło słoneczne. „Ale kłamczuch” – powiedział rybak i rzucił ją z powrotem do wiadra.

Pięć, cztery, trzy... Nareszcie w wiadrze zostały tylko dwie ryby: martwa i mała złota rybka, która nie chciała się poddawać. Walczyła z ostatnich sił. Gdy ręka rybaka była już w wodzie, aby ją złapać, rybce znów udało się wyskoczyć. Rybak zmienił wodę w wiadrze na świeżą i rzucił tam niepokorną rybkę. Trochę się namyśliwszy, wziął wiadro, szedł nad jezioro i wypuścił złotą rybkę. Zobaczył wtedy, jak znikła w wodzie jeziora i jeszcze długo stał na brzegu i myślał o odwadze i pragnieniu życia tej maleńkiej rybki.

Nie można nas zwyciężyć, jeśli się nie poddamy! Każdego razu, gdy jest ci źle, gdy zdaje ci się, że wszystko stracone, przypomnij sobie tę złotą rybkę, która tak mocno chciała żyć!

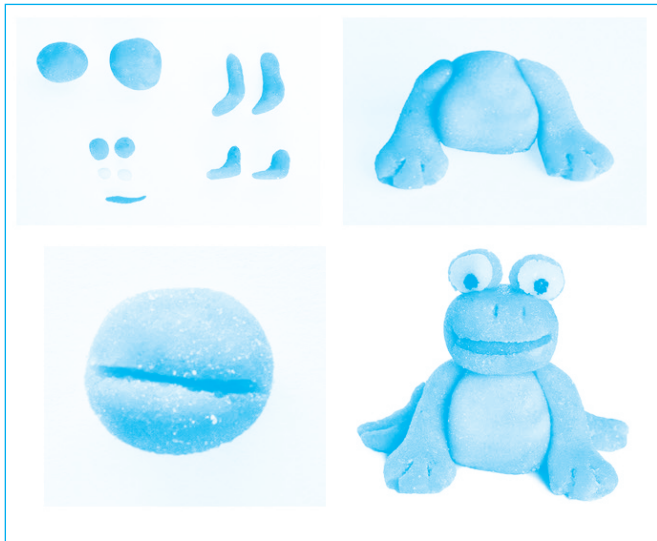
Twórczy warsztat

Marcepan



Marcepan w tłumaczeniu z niemieckiego oznacza „soczysty chleb”. Jest to smaczna plastelina, zrobiona z naturalnych składników: migdałów oraz cukru pudru, lepić z niej jest łatwo i przyjemnie, a najważniejsze – smacznie!!!

Ciasto marcepanowe można przygotować samemu, aby je zrobić, są potrzebne: 200 g cukru, 200 g migdałów, 50 ml wody i, wiadomo, pomoc kogoś dorosłego.



Jak przygotować?

1. Migdały gotuj w ciągu kilki minut we wrzącej wodzie, po czym przemyj je w zimnej wodzie i obierz skórkę.
2. Obrane migdały podsusz na patelni w ciągu pięciu minut,

potem je zmiel.

3. Wodę mieszaj z cukrem, gotuj kilka minut, aby cukier się rozpuścił.
4. Dodaj migdały. Uważaj: ciasto będzie gorące!
5. Wszystko wymieszaj, a potem

jeszcze raz zmiel.

6. Jeśli marcepan jest kruchy, dodaj trochę wody.

7. Gotowy marcepan nakryj folią, aby nie wyschł.

8. Im dłużej trzeć marcepan w rękę, tym łatwiej z niego lepić.

Żabka marcepanowa

Aby zrobić żabkę, wymieszaj nieduży kawałek marcepana z barwnikiem spożywczym. Ciasto powinno być zielone. Łapki, oczy i uszy będą dobrze się trzymać, jeśli najpierw zmoczyć je wodą, a potem przymocować do tułowia.

Przygotowała
Anna Witkowska



Z głębi serca



Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji Otrzymania Sakry Biskupiej przesyłamy moc najpiękniejszych życzeń mocnego zdrowia, szczęścia, pogody ducha, Bożego błogosławieństwa na każdy dzień, obfitych darów Ducha Świętego i nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny. Szczęść Boże!

Wierni z Perstunia

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji Święcen Biskupich przesyłamy serdeczne pozdrowienia i życzenia wszystkiego, co najlepsze. Niech Pan odtworzy przed Ekscelencją nowe horyzonty, żeby móc ostrzegać świat, który pragnie światła, miłości i prawdy, żeby być sobą ziemi i światłością świata. Św. Józef niech pomaga Ekscelencji każdego dnia, a Matka Boża strzeże od wszelkiego zła. „Margaretka” z par. Bieniakonie

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji Święcen Biskupich z całego serca życzymy mnóstwo łask Bożych. Niech Matka Najświętsza opiekuje się Ekscelencją każdego dnia, św. Patron nieustannie wznosi swoje modlitwy do Boga, Duch Święty obdarza swoimi darami, a Pan Bóg, który obdarzył Księdza Biskupa pełnią kapłaństwa, nieustannie błogosławi.

Parafianie z Makarowiec

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji święcen biskupich składamy najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa na drodze posługi biskupiej, nieustannej opieki Matki Bożej oraz wszelkich darów Ducha Świętego. Niech serce zawsze będzie napełnione pokojem i radością, a obok będą ludzie, gotowi w każdej chwili przyjść z pomocą.

Franciszkański Zakon Świeckich z Ejsmontów Wielkich oraz Kółko Żywego Różańca im. Maryi z Jodkiewicz Wielkich

Czcigodnemu O. Andrzejowi Szczupałowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy mnóstwo łask Bożych: zdrowia na długie lata życia, pogody ducha, radości z pełnionej posługi, dobroci i życzliwości od ludzi, którzy się znajdują obok.

Rodzina Zajączków

Kochanemu synowi Ks. Wacławowi Matkiewiczowi z okazji Urodzin życzymy wszystkiego, co najlepsze: mocnego zdrowia, pogody ducha, szczerej radości i życzliwych ludzi obok. Niech Matka Boża codziennie otula Cię swoją pieśczęcią i ciepłem, a dobry Bóg hojnie obdarza swoimi darami.

Rodzice

Czcigodnemu Ks. Wiktorowi Subielowi z okazji święta Matki Bożej Gromnicznej z całego serca dziękujemy za mądrą naukę na każdej Mszy św. oraz za sumienną służbę Bogu i ludziom. Cieszymy się z Twojej dobroci i czułości

do osób słabych i chorych, z wytrwałości w duchowym wychowaniu parafian różnego wieku, z pieśczęcią, która oświeca drogę do Boga i nawraca do wiary dzieci i młodzież.

Szczerze życzymy mocnego zdrowia, szczęścia, słońca, pogody ducha, cierpliwości i wytrwałości w pracy duszpasterskiej, opieki Matki Bożej i św. Patrona, darów Ducha Świętego oraz dobrych i życzliwych ludzi obok. Niechaj Twoja droga życiowa będzie szczęśliwa i błogosławiona, pełniona posługą przynosi radość i zadowolenie, i miłosierny Bóg obficie wynagrodzi swoimi łaskami. W swoich modlitwach dziękujemy za to, że jest Ksiądz z nami.

Wdzięczni parafianie z kościoła Narodzenia NMP w Trabach oraz Komitet Kościelny

Kochanym Siostrą Agnieszce i Annie z okazji święta Matki Bożej Gromnicznej życzymy zdrowia, szczęścia, cierpliwości oraz sił w służbie Bogu i ludziom. Niech każdy dzień mija w radości, a obok będą życzliwi ludzie.

Z modlitwą wdzięczni parafianie z Trab

Czcigodnemu Ks. Maksymowi Baczmarikowowi z okazji Urodzin przesyłam najlepsze życzenia. Niech w ten radosny dzień Pan Jezus przytuli Cię do swojego Najświętszego serca i obdarzy mocnym zdrowiem, błogosławieństwem i wszelkimi łaskami na długie lata. Życzę opieki Matki Bożej i obfitych

darów Ducha Świętego. Niech na Twojej twarzy zawsze gości uśmiech, a życie niech będzie napełnione światłem, radością i mocną niezachwianą wiarą. Pomyślności w nauce oraz w osiągnięciu postawionych celów. Niech dobry Bóg, który powołał Cię do kapłaństwa, wynagrodzi i wzmocni! Dziękuję bardzo za Twoje dobre serce i modlitwę.

Halina z Grodna

Drogiej Janinie Pawlukiewicz ze wsi Pieski z okazji Jubileuszu 80-lecia z całego serca życzymy dużo zdrowia, długich lat życia, radości, pogody ducha, mnóstwo łask od Matki Najświętszej oraz błogosławieństwa Bożego na każdy dzień.

Rodzina Bogdanów

Czcigodnemu Ks. Władysławowi Surwił z całego serca dziękujemy za piękny przykład wiary, mądrość, dobre serce i miłość do bliźniego. Niech Pan Bóg i Najświętsza Maryja Panna obdarzą Księdza swoimi łaskami i zdrowiem. Szczęść Boże!

Babcia z prawnuczką Olą z lidzkiej Fary

Czcigodnemu Ks. Aleksandrowi Mielickiemu z okazji Urodzin przesyłamy serdeczne życzenia zdrowia, siły, radości i wytrwałości. Niech Duch Święty, Pan Jezus i Matka Najświętsza pomagają w budowaniu kościoła i opiekują się Księdzem każdego dnia.

Z modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoni

Szanownej S. Agacie Smolskiej z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech w tym radosnym dniu Twoja św. Patronka przytuli Cię do swojego świętego serca i obdarzy zdrowiem na długie lata życia, żebyś mogła służyć Bogu i ludziom. Jesteśmy wdzięczni Ci za to, że prowadziłaś naszych dzieci do Boga. My zawsze pamiętamy o Tobie w swoich modlitwach.

Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoni

Czcigodnemu Ks. Proboszczowi Waleremu Szejgierewiczowi z okazji Imienin życzymy wszystkiego najlepszego. Niech nowonarodzony Zbawca obdarzy Księdza zdrowiem, swoim błogosławieństwem, Matka Boża Ostrobramska niech weźmie pod swoją opiekę i obdarzy radością i pokojem, a miłosierny Bóg niech błogosławi mamę za syna kapłana.

Parafianie z Porozowa

Czcigodnemu Ks. Eugeniuszowi Borysiukowi z okazji Urodzin przesyłamy moc serdecznych życzeń: opieki Matki Bożej Ostrobramskiej, światła Ducha Świętego, obfitych łask Bożych oraz pięknych owoców na niwie Pana. Dziękujemy za ofiarną pracę w naszej parafii, troskę o każdego z nas i piękną naukę.

Z modlitwą i szcunkiem wdzięczni parafianie z kościoła w Kozłowiczach

Czcigodnemu O. Andrzejowi Szczupałowi z okazji Imienin i Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń Bożego błogosławieństwa na każdy dzień życia, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Patrona, obfitych darów Ducha Świętego oraz pięknych plonów na niwie Pana. Niech Twoja droga będzie szczęśliwa i błogosławiona, niech Cię przyprowadzi do Królestwa Niebieskiego.

Wdzięczni parafianie

Czcigodnemu Ks. Proboszczowi Waleremu Szejgierewiczowi z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia nieustannej opieki Matki Najświętszej i św. Franciszka z Asyżu. Niech dobry Bóg oświeca Cię swoją łaską i obdarza dobrym zdrowiem w codziennej pracy. Z całego serca dziękujemy za całkowite się oddanie służbie Bogu i ludziom, dobry uśmiech i czułe serce.

Z modlitwą i szcunkiem parafianie ze Swisłoczy

Czcigodnemu Ks. Michałowi Steckiewiczowi z okazji Urodzin przesyłamy moc najserdeczniejszych życzeń dobrego zdrowia, szczęścia, wiele łask Bożych, radości na każdy dzień życia i nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny.

Wierni z w. Rohotno

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Słowo Życia

Red. naczelny ks. Paweł Sołobuda

założyciel:

Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka
rok założenia 1997; cert. rej.: nr 7162

Gazeta religijno - informacyjna
Diecezji Grodzieńskiej

Wydawca: Kuria Diecezji Grodzieńskiej;

Gazeta jest wspierana przez Fundację
«Pomoc Polakom na Wschodzie»

Redakcja gazety:

Grodno 230025, ul. K. Marksa 4

Ks. Jan Romanowski, Danuta Rapięko,
Danuta Karpowicz, Helena Gulnik
tel. 152/ 756438; e-mail: slowozycia@mail.grodno.by;
http://www.slowo.grodnensis.by

Druk: ГАУПП «Гродзенская друкарня»,
Grodno 230003, ul. Poligrafistów 2;
nr zam. 582; nakład: 7.200

objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada
jakości przedstawionych matryc; cena dowolna